

Sygn. akt VI W 2091/16

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2017 roku.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia VI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Wojciech Sawicki

Protokolant Aleksandra Działak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 kwietnia 2017 roku,

sprawy przeciwko **A. K.**

córcie S. i W.,

urodzonej (...) w m. S.,

obwinionej o to, że:

w dniu 17 marca 2016 roku o godzinie 15:10 we W. na ul. (...), kierując pojazdem marki R. o nr rej. (...), nie zastosowała się do znaku drogowego B-1 (zakaz ruchu w obu kierunkach),

tj. o czyn z art. 92§1 kw:

I. uznaje obwinioną A. K. za winną popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w części wstępnej wyroku, stanowiącego wykroczenie z art. 92§1 kw i za to na podstawie art. 92§1 kw wymierza jej karę grzywny w wysokości 200 (dwustu) złotych;

II. obciąża obwinioną kosztami postępowania w sprawie w wysokości 100 (stu) złotych oraz wymierza jej opłatę w kwocie 30 (trzydziestu) złotych.

UZASADNIENIE

W toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

W dniu 17 marca 2016 roku w godzinach popołudniowych funkcjonariusze Straży Miejskiej W. J. F. i G. B. pełnili służbę patrolową na terenie dzielnicy W. oraz prowadzili kontrolę pojazdów mechanicznych, których kierujący nie stosowali się do oznakowania drogowego na ulicy (...) we W.. We wskazanym dniu około godziny 15:10 funkcjonariusz G. B. podjął interwencję wobec osoby kierującej samochodem osobowym marki R. o nr rej. (...), która kierując wskazanym pojazdem mechanicznym poruszała się ulicą (...) od strony ulicy (...) w kierunku ulicy (...) – nie stosując się tym samym do znaku drogowego pionowego B-1 „zakaz ruchu w obu kierunkach” ustawionego po prawej stronie jezdni ulicy (...) (patrzac w kierunku ulicy (...)) bezpośrednio za skrzyżowaniem z ulicą (...). Ustalono, iż kierującą samochodem osobowym marki R. o nr rej. (...) we wskazanym miejscu i czasie była obwiniona A. K., która w krytycznym czasie wylegitymowała się prawem jazdy nr (...) wydanym przez Urząd Miasta P. w dniu 22 lutego 2007 roku na blankiecie nr (...). Jednocześnie wykluczono, aby we wskazanym miejscu i czasie samochodem osobowym marki R. o nr rej. (...) kierowała nieustalona osoba trzecia, która posłużyła się [rzekomo] utraconym przez obwinioną blankietem prawa jazdy jak wyżej. Ponadto wykluczono, aby we wskazanym miejscu i czasie funkcjonariusz G. B. błędnie zapisał numery rejestracyjne pojazdu mechanicznego kierowanego przez A. K. bądź też (ewentualnie) pomylił markę tegoż pojazdu.

Ustalono, iż wskazany funkcjonariusz Straży Miejskiej W. nałożył na kierującą samochodem osobowym marki R. o nr rej. (...) mandat karny kredytowany w wysokości 100 złotych, a obwiniona A. K. skorzystała z uprawnienia do odmowy jego przyjęcia. Ponadto ustalono, iż podczas próby pouczenia obwinionej o treści stosownych przepisów A. K. oświadczyła, że „nie ma zamiaru tego słuchać” oraz zamknęła szybę w pojeździe – przy czym obwiniona przyjęła i podpisała [nieczytelną parafką] wezwanie na przesłuchanie w siedzibie Straży Miejskiej W..

(dowód: zeznania świadka J. F., karta 6 akt oraz zapis AUDIO rozprawy z dnia 04 października 2016 roku; zeznania świadka G. B., karta 7 akt; częściowo wyjaśnienia obwinionej, karta 15 akt oraz karty 31-33 akt dołączonych o sygn. VIII Ko 3979/16; także: notatka służbowa, karta 4 akt; szkic sytuacyjny, karta 5 akt; kopia wezwania na przesłuchanie, karta 9 akt; kserokopia notatnika służbowego świadka G. B. z zapisami odnośnie służby w dniu 17 marca 2016 roku, karty 45-48 akt oraz pismo Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta P., karta 64 akt)

A. K. z zawodu jest dziennikarzem i obecnie pracuje w Firmie (...) S.C. z/s w m. S.. Stan rodzinny – wolna, na utrzymaniu jedno dziecko. A. K. nie była uprzednio karana sędownie za przestępstwa – obwiniona od czerwca 2013 roku była natomiast dwukrotnie karana w postępowaniu mandatowym za tzw. wykroczenia drogowe.

(dowód: dane osobo-poznawcze, karty 25 i 32 akt dołączonych o sygn. VIII Ko 3979/16 oraz informacja z ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego, karta 26 akt)

A. K. nie była formalnie przesłuchana w toku czynności wyjaśniających, natomiast na dalszym etapie postępowania w niniejszej sprawie obwiniona konsekwentnie i stanowczo nie przyznawała się do popełnienia (w krytycznym czasie) zarzucanego jej wykroczenia.

W sprzeczności od uprzednio wydanego w niniejszej sprawie wyroku nakazowego A. K. wniosła o „oddalenie powództwa w całości” oraz oświadczyła, że „przedmiotowa sprawa nie jest mi znana”. A. K. podkreśliła stanowczo, że pojazd mechaniczny o numerach rejestracyjnych (...) „nie należy do mnie, nie był przeze mnie użytkowany, ani nie był mi użyczony przez inne osoby [w krytycznym czasie]”. Obwiniona zaznaczyła także, że jak wynika z „dowodu uzyskanego z Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z dnia 16 sierpnia 2016 roku” pojazd mechaniczny o numerach rejestracyjnych (...) to w rzeczywistości jest pojazd marki P. (...) (...)(vide: karta 15 akt).

Na posiedzeniu przed Sądem Rejonowym Poznań - Grunwald i J. w dniu 22 grudnia 2016 roku A. K. po raz kolejny zaprzeczyła, aby kiedykolwiek użytkowała samochód osobowy marki R. o nr rej. (...) – ponadto według obwinionej w dniu 17 marca 2016 roku w ogóle nie przebywała na terenie W.. Następnie A. K. stwierdziła, że „ja dość dużo podróżuję (...) nie pamiętam kiedy ostatni raz byłam we W. (...) w tym roku we W. nie byłam”. Obwiniona zaprzeczyła, aby we wskazanym dniu była zatrzymana do kontroli drogowej i aby cokolwiek podpisywała – jednocześnie A. K. zaznaczyła, że „ja kiedyś zgubiłam prawo jazdy”. Obwiniona złożyła także do akt sprawy „wyciąg z ewidencji czasu pracy w wydawnictwie” za marzec 2015 roku – według A. K. w dniu 17 marca 2016 roku „byłam również w pracy” (vide: akta załączone o sygn. VIII Ko 3979/16).

Obwiniona prawidłowo zawiadomiona nie stawiła się na żaden z kilku terminów rozpraw wyznaczonych w niniejszej sprawie przez Tutejszym Sądem – dlatego też Sąd Rejonowy przeprowadził rozprawę zaocznie w trybie art. 67§3 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Dokonując wnikliwej oceny zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego uznać należy, iż sprawstwo oraz wina A. K. odnośnie zarzucanego jej wykroczenia są oczywiste i jednoznaczne, a tym samym nie mogą one budzić żadnych wątpliwości. W przekonaniu Tutejszego Sądu okoliczności rozpatrywanej sprawy w sposób jednoznaczny świadczą o tym, iż obwiniona we wskazanym miejscu i czasie (jako kierująca samochodem osobowym marki R. o nr rej. (...)) wyczerpała swoim zachowaniem ustawowe znamiona czynu stypizowanego przez ustawodawcę w art. 92§1 Kodeksu wykroczeń, albowiem kierując wskazanym pojazdem mechanicznym ewidentnie nie zastosowała się

do wskazanego znaku drogowego pionowego B-1 „zakaz ruchu w obu kierunkach”. Jednocześnie podkreślić w tym miejscu należy, iż funkcjonariusz Straży Miejskiej W. G. B. w sporządzonej przez siebie notatce urzędowej bardzo starannie przepisał wszystkie dane dotyczące okazanego mu w krytycznym czasie przez A. K. dokumentu tożsamości, tj. numer prawa jazdy, nr PESEL, nr blankietu tegoż dokumentu, a nawet datę jego wydania – przy czym dane te praktycznie w 100% korespondują z danymi zawartymi w piśmie Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta P. z dnia 07 lutego 2017 roku (vide: karty 4 i 64 akt). Dlatego też w przekonaniu Tutejszego Sądu – mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego oraz notoryjność spraw podobnych – należy wykluczyć możliwość, aby w krytycznym czasie samochodem osobowym marki R. o nr rej. (...) kierowała nieustalona osoba trzecia, która posłużyła się [rzekomo] utraconym przez obwinioną blankietem prawa jazdy jak wyżej. Co ważne – A. K. utraciła „stare” prawo jazdy w 2002 roku, natomiast prawem jazdy nr (...) posługuje się już od lutego 2007 roku do chwili obecnej. Zdaniem Sądu Rejonowego jest także bardzo mało prawdopodobnym, aby we wskazanym miejscu i czasie funkcjonariusz Straży Miejskiej W. G. B. błędnie zapisał numery rejestracyjne pojazdu mechanicznego kierowanego przez obwinioną bądź też (ewentualnie) pomylił markę tegoż pojazdu – jak wynika z całej dokumentacji służbowej (również z zapisów w notatniku służbowym tegoż świadka), w krytycznym czasie została podjęta interwencja wobec kierującej samochodem marki R. o nr rej. (...), a nie wobec kierującej samochodem marki P. (vide: karta 47 akt).

Przy ocenie postaci winy A. K. Sąd Rejonowy nie traci z pola widzenia okoliczności, iż w postępowaniu w sprawach karnych oraz w sprawach o wykroczenia udowodnienie winy oskarżonemu [także obwinionemu] musi być całkowite, pewne, wolne od wątpliwości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 1999 roku, V KKN 362/97, Prok. i Pr. 1999/7-8/11) – przy czym wszelkie niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść Jego osoby. Dlatego też Tutejszy Sąd mając na uwadze całokształt okoliczności niniejszej sprawy uznaje, iż wina A. K. odnośnie czynu zabronionego będącego przedmiotem postępowania w tejże sprawie przyjmuje postać winy nieumyślnej, tj. obwiniona w krytycznym czasie dopuściła się zarzucanego jej wykroczenia wskutek niezachowania [reguł należytej] ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo iż możliwość jego popełnienia ewidentnie mogła przewidzieć. Stosownie do dyspozycji art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym uczestnik ruchu i inna osoba znajdujący się na drodze są obowiązani zachować ostrożność, albo (gdy ustawa tego wymaga) szczególną ostrożność, przy czym przez działanie rozumie się również zaniechanie. Z takiego ujęcia wynika, że należyta ostrożność wymaga zawsze upewnienia się (przez kierującego pojazdem mechanicznym), czy dana ulica w centrum dużego miasta nie jest objęta zakazem wyrażonym znakiem drogowym typu B-1. Fakt, iż w krytycznym czasie A. K. przyjechała do W. z miejsca stałego zamieszkania w P., nie zwalniał Jej osoby z obowiązku starannego obserwowania oznakowania drogowego – tym bardziej, iż polityka wyłączenia z ruchu kołowego deptaków dla pieszych w centrach dużych miast jest praktyką powszechnie znaną i powszechnie stosowaną w całym kraju.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy oparł się przede wszystkim na zeznaniach wskazanych funkcjonariuszy Straży Miejskiej W. oraz na dowodach z powołanych dokumentów – przy czym wyjaśnieniom obwinionej Tutejszy Sąd dał wiarę tylko i wyłącznie odnośnie (stosunkowo nielicznych) okoliczności niespornych. Podkreślić w tym miejscu należy, iż dokument załączony przez A. K. do sprzeciwu od wyroku nakazowego, tj. wydruk z Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego (vide: karta 16 akt) nie jawi się jako dokument wiarygodny i przekonywujący – nie jest on poświadczony za zgodność z oryginałem i najprawdopodobniej dotyczy innego pojazdu.

Zeznania świadków J. F. i G. B. w ocenie Sądu Rejonowego uznać należy za całkowicie wiarygodne, ponieważ są one logiczne i spójne oraz wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają – ponadto okoliczności podnoszone przez tychże świadków praktycznie całkowicie korespondują z dowodami z powołanych dokumentów. Podkreślić w tym miejscu należy, iż J. F. i G. B. są dla obwinionej osobami zupełnie obcymi, którzy w krytycznym czasie wykonywali tylko i wyłącznie swoje obowiązki służbowe – świadkowie Ci nie mają zatem żadnego powodu ani interesu w celowym podawaniu okoliczności niezgodnych z prawdą. Tutejszy Sąd nie traci także z pola widzenia, iż wskazani funkcjonariusze Straży Miejskiej W. nie przejawiają jakichkolwiek tendencji do konfabulacji bądź też koloryzacji swoich zeznań. Ponadto w przekonaniu Sądu Rejonowego – mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego oraz notoryjność spraw podobnych – jest praktycznie niemożliwym, aby doświadczony funkcjonariusz Straży Miejskiej W. podejmując w krytycznym czasie interwencję wobec kierującej wskazanym pojazdem mechanicznym nie upewnił

się, czy wizerunek osoby siedzącej za kierownicą samochodu marki R. o nr rej. (...) aby na pewno koresponduje ze zdjęciem w okazanym mu dokumencie tożsamości.

Twierdzeniom A. K. Sąd Rejonowy dał wiarę tylko odnośnie okoliczności niespornych – w pozostałym zakresie w przekonaniu Tutejszego Sądu wyjaśnienia obwinionej stanowią wyłącznie nieudolną i stosunkowo mało przekonującą próbę realizacji przyjętej przez jej osobę linii obrony. Podkreślić także w tym miejscu należy, że w toku przewodu sądowego w niniejszej sprawie nie przeprowadzono praktycznie **żadnego wiarygodnego dowodu** mogącego świadczyć o niewinności A. K. lub mogącego choćby budzić jakiegokolwiek uzasadnione wątpliwości co do faktu popełnienia przestępstwa w krytycznym czasie przedmiotowego wykroczenia. Ponadto obwiniona podczas przesłuchania w drodze pomocy prawnej przed Sądem Wezwanym tak naprawdę nie była w stanie logicznie i przekonująco wyjaśnić, dlaczego „tajemniczy ktoś” miałby rzekomo w krytycznym czasie posłużyć się we W. jej oryginalnym prawem jazdy – co ważne, A. K. mimo swoich zapowiedzi (złożonych przed Sądem Wezwanym) nie nadesłała do Tutejszego Sądu żadnego dokumentu na potwierdzenie swojego „wiarygodnego alibi” w dniu 17 marca 2016 roku.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Rejonowy uznał, iż A. K. swoim zachowaniem we wskazanym miejscu i czasie (jako kierująca wskazanym pojazdem mechanicznym) wyczerpała ustawowe znamiona wykroczenia stypizowanego przez ustawodawcę w art. 92§1 Kodeksu wykroczeń – realizacją ustawowych znamion tego typu czynu jest przede wszystkim niezastosowanie się przez uczestnika ruchu drogowego do znaków i sygnałów drogowych.

Uznając A. K. za winną popełnienia przedmiotowego wykroczenia Sąd Rejonowy wymierzył obwinionej karę grzywny w wysokości 200 (dwustu) złotych. Kara ta bez wątplenia nie jest karą rażąco surową – w przekonaniu Tutejszego Sądu winna ona być uznana jako kara adekwatna do stopnia winy oraz społecznej szkodliwości wykroczenia będącego przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie. Tutejszy Sąd nie widział żadnej możliwości odstąpienia od wymierzenia kary bądź poprzestania na zastosowaniu wobec A. K. środków oddziaływania wychowawczego. Taka decyzja Sądu była po prostu konieczna. Obwiniona była już uprzednio dwukrotnie karana w postępowaniu mandatowym – w tym także za niezastosowanie się do znaków drogowych. Sąd Rejonowy nie traci także z pola widzenia, iż A. K. w toku przewodu sądowego (mimo oczywistych dowodów swojej winy) nie wyraziła jakiegokolwiek refleksji bądź zadumy nad swoim nieodpowiedzialnym zachowaniem w krytycznym czasie. W przekonaniu Tutejszego Sądu w tej konkretnej sprawie ewentualne odstąpienie od ukarania osoby obwinionej w ewidentny sposób klóciłoby się z zasadami słuszności oraz społecznym poczuciem sprawiedliwości. Tutejszy Sąd zważył także na nagminność wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji na terenie miasta W. – przy czym niestosowanie się przez kierującego pojazdem mechanicznym do zakazu wyrażonego znakiem drogowym B-1 w żadnym przypadku nie może być uznane za czyn o znikomym stopniu społecznej szkodliwości. Uwzględniono ponadto społeczne oddziaływanie oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze orzeczonej kary, które mają stanowić adekwatną względem popełnionego czynu represję wobec sprawcy oraz piętnować w oczach społeczeństwa naganne zachowanie, którego A. K. w krytycznym czasie ewidentnie się dopuściła.

Orzeczenie o kosztach postępowania oparto o przepis art. 118§1 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia oraz przepis art. 616§2 Kodeksu postępowania karnego w zw. z art. 119 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia – obwiniona pracując i osiągając regularne dochody powinna pokryć koszty procesu w niniejszej sprawie w całości.